

**Tomasz Mielczarek**  
**Uniwersytet Humanistyczno – Przyrodniczy, Kielce**

## **Misja – rozrywka – pieniądze. Kierunki ewolucji programu TVP SA**

Jeśli chcielibyśmy odpowiedzieć na pytanie, jaki powinien być program polskiej publicznej telewizji, wystarczy jedynie dokładnie przeczytać trzeci i czwarty rozdział Ustawy o radiofonii i telewizji. Zadania ciążące na Telewizji Polskiej SA określone zostały tam jako „misja” nadawcy publicznego<sup>1</sup>. Definicję tego pojęcia zawiera 1 ust. 21 art. wspomnianej ustawy, w którym stwierdzono, że: [...] publiczna radiofonia i telewizja realizuje misję publiczną, oferując, na zasadach określonych w ustawie, całemu społeczeństwu i poszczególnym jego częściom, zróżnicowane programy i inne usługi w zakresie informacji, publicystyki, kultury, edukacji i sportu, cechujące się pluralizmem, bezstronnością i niezależnością oraz innowacyjnością, wysoką jakością i integralnością przekazu<sup>2</sup>.

TVP SA realizuje te zadania poprzez dwa, nadawane drogą naziemną, programy ogólnopolskie (TVP 1 i TVP 2), pięć tematycznych kanałów satelitarnych: TV Polonia, TV Belsat, TVP Kultura, TVP Historia, TVP Sport oraz sieć telewizji regionalnych TVP 3. Pod względem zasięgu technicznego telewizja publiczna jest w Polsce medium powszechnie dostępnym. Dla nadawania i programu wykorzystywanych jest 175 kanałów, co umożliwi dotarcie do 99,6 procent ludności Polski. Drugi program ma podobne parametry emisji i dotarcia, a TVP 3 emitowano przy użyciu 56 kanałów dla ok. 70 procent ludności Polski<sup>3</sup>.

Z biegiem lat wzrastał czas emisji programów TVP SA. W 1995 roku telewizja publiczna nadała łącznie 13,5 tysiąca godzin programu ogólnopolskiego, z czego 7,3 tysiąca godzin wyemitowano w programie I. Telewizja Polonia wyemitowała 6,6 tysiąca godzin, a oddziały terenowe TVP razem – 52,4 tysiąca godzin programów regionalnych (z retransmisjami TV Polonia – 68,9 tysiąca godzin). W 2009 roku TVP SA wyemitowała około 190 tysięcy godzin programu łącznie, z czego w TVP 1 – około 7,6 tysiąca godzin, w TVP 2 – 7,4 tysiąca godzin, a 136 tysięcy godzin w TVP 3. Pozostała część programu emitowana była przez programy satelitarne.

<sup>1</sup> Szerzej na ten temat zob. m.in. M. Mrozowski, *Kultura w telewizji publicznej: dylematy misjonarza*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1996, nr 3-4.

<sup>2</sup> „Dziennik Ustaw” 2004 nr 253, poz. 2531.

<sup>3</sup> *Informacja o podstawowych problemach radiofonii i telewizji*, Warszawa 2010, s. 37.

Program publicznego nadawcy zdominowały filmy, programy informacyjno-publicystyczne oraz audycje rozrywkowe. Choć od wielu już lat preferowane są podobne gatunki, zmieniają się jednak ich proporcje – wzrost zwłaszcza czas emisji filmów i seriali.

Zjawisko to uwidoczniło się zarówno w pierwszym, jak i drugim programie publicznego nadawcy. W programie pierwszym w 1995 roku filmy i seriale stanowiły ok. 25 procent czasu emisji, a w 2009 roku wielkość ta uległa niemal podwojeniu. Jednocześnie w programie tym zmalała ilość programów informacyjnych i publicystycznych (z ok. 25 procent w 1995 roku do ok. 15 procent w 2009 roku).

Również w drugim programie emituje się przede wszystkim filmy (około 45 procent czasu emisji w 2009 roku), a innymi preferowanymi gatunkami są programy rozrywkowe i audycje muzyczne (około 10 procent czasu emisji).

Z powodu malejących środków finansowych pochodzących z abonamentu TVP SA nieustannie zwiększała sprzedaż swego czasu antenowego. W programie pierwszym na ogłoszenia, reklamy i telesprzedaż przeznaczono 14,7 procent czasu emisji, a w programie drugim wartość ta wynosiła 15,9 procent. Warto pamiętać, że zgodnie z art. 16. ust. 2 reklama i telesprzedaż nie mogą zajmować w programie więcej niż 20 procent czasu emisji. Szczegółowe dane na temat struktury programowej programu I i II prezentują tabele 1 i 2.

Tabela 1. Struktura gatunkowa programu TVP1 w latach 1995–2009

Rodzaje audycji	Dane roczne (w procentach)						
	1995	1997	1999	2001	2003	2005	2009
Informacja	6,5	6,7	7,7	7,6	7,6	7,5	6,6
Publicystyka	18,2	16,7	14,9	16,3	17,2	14,1	9,9
Edukacja i poradnictwo	13,6	12,3	7,6	6,0	3,5	4,6	2,9
Widowiska teatralne	1,6	1,7	1,2	0,9	0,7	0,9	0,6
Film fabularny	25,3	29,5	34,7	36,0	41,2	40,2	47,3
Film dokumentalny	10,1	9,3	7,7	8,0	7,3	6,4	4,9
Rozrywka	12,4	9,3	11,8	7,4	5,7	5,5	3,6
Religia	1,5	2,3	2,3	1,8	1,4	3,1	2,1
Sport	2,5	3,4	3,6	4,8	4,8	4,9	2,4
Muzyka poważna	1,5	0,6	0,3	0,2	0,1	.	1,6
Autopromocja	3,3	3,0	3,2	4,2	3,7	2,7	2,9
Reklama	3,5	5,2	5,0	6,9	6,8	10,1	14,7

Źródło: *Radio i Telewizja w Polsce. Raport o stanie rynku w chwili przystępowania do Unii Europejskiej oraz Informacja o podstawowych problemach...*, Warszawa 2006 oraz *Informacja o podstawowych problemach...*, Warszawa 2010, s. 74.

Tabela 2. Struktura gatunkowa programu TVP2 w latach 1995–2009

Rodzaje audycji	Dane roczne (w procentach)						
	1995	1997	1999	2001	2003	2005	2009
Informacja	13,3	12,2	11,6	10,8	6,9	6,5	3,0
Publicystyka	10,9	11,5	8,2	7,2	6,5	5,3	3,3
Edukacja i poradnictwo	3,4	5,0	2,4	2,3	5,4	8,7	5,7
Widowiska teatralne	2,5	1,4	1,2	0,8	0,8	1,2	.
Film fabularny	22,9	22,3	33,4	41,0	39,7	42,3	44,8
Film dokumentalny	11,9	12,0	7,9	8,2	9,3	9,0	8,3
Rozrywka	19,6	17,7	15,8	15,2	14,8	11,3	9,6
Religia	0,4	0,7	0,9	0,6	0,5	0,8	0,8
Sport	7,2	6,7	6,5	4,0	3,9	3,3	2,4
Muzyka poważna	3,5	2,9	2,2	1,1	1,4	.	3,1
Autopromocja	3,1	3,4	5,3	4,0	2,8	2,8	3,1
Reklama	1,3	4,2	4,5	5,0	5,4	8,8	15,9

Źródło: *Radio i Telewizja w Polsce. Raport o stanie rynku w chwili przystępowania do Unii Europejskiej oraz Informacja o podstawowych problemach...*, Warszawa 2010.

Filmy i seriale prezentowane w TVP SA to w zasadzie w podobnych proporcjach produkcja polska i zagraniczna<sup>4</sup>, a wśród zagranicznych dominuje produkcja amerykańska. Przeciętnie tygodniowo w 1994 roku w obydwu programach telewizji publicznej emitowano (łącznie z powtórkami) około siedemdziesięciu seriali – zarówno fabularnych, jak i animowanych, przyrodniczych i edukacyjnych<sup>5</sup>. OBOP poddał analizie sześćdziesiąt cztery seriale fabularne, z czego czterdzieści cztery, czyli blisko 66 procent, wyprodukowano w USA. Do tej grupy można też doliczyć jeden serial powstały w koprodukcji amerykańsko-hiszpańskiej. Polskie wytwórnie reprezentowało tylko dziewięć seriali (14 procent) oraz dwa wyprodukowane w koprodukcji polsko-niemieckiej, co łącznie daje jedenaście seriali (17 procent)<sup>6</sup>. Proces amerykańskiej produkcji polskiej stanowią 10 procent oferty, produkcji europejskiej 37 procent, a amerykańskiej – 53 procent<sup>7</sup>.

Wyniki cytowanych badań wykazały też, że w połowie lat 90. Polacy byli mniej zainteresowani rodzimą produkcją. Pierwsze polskie telenowele *Zespół adwokacki*,

<sup>4</sup> TVP SA np. w 1994 roku była współproducentem dwudziestu filmów fabularnych i ośmiu seriali. Spółka sfinansowała też osiem godzin filmów animowanych i była jedynym w Polsce podmiotem zamawiającym takie filmy. Spośród dwudziestu dwóch filmów prezentowanych w 1994 roku podczas Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni aż dwadzieścia powstało przy współpracy lub z udziałem TVP SA. W 2009 r. TVP SA nadal partycypowała w produkcji seriali, ale dofinansowała zaledwie jeden film. Barbara Sowa, *Telewizja przestaje finansować produkcję filmów w Polsce*, „Dziennik” 16.04.2009.

<sup>5</sup> Ilość seriali emitowanych przez publicznego nadawcę jest w zasadzie stała. W 2010 r. w przeciętnym tygodniu wynosiła także blisko 70 pozycji.

<sup>6</sup> Badania OBOP. Cyt. za: „Aktualności Telewizyjne” 1995, nr 1.

<sup>7</sup> *Informacja o podstawowych problemach...*, Warszawa 1997, s. 128.

*Jest jak jest* oraz *Radio Romans* nie osiągnęły popularności seriali wszech czasów – *Czterech pancernych i psa* oraz *Stawki większej niż życie*.

Sytuacja ta zaczęła ulegać zmianie w drugiej połowie lat 90., kiedy mimo dominacji produkcji amerykańskiej (*Dr Quinn* – 40-50 procent oglądalności, *Savannah* około 40 procent), polskie seriale i telenowele mogły pochwalić się podobnym powodzeniem. Emitowana w niedzielny wieczór telenowela *Matki, żony i kochanki* przyciągała do odbiorników nawet 15 milionów osób (50 procent), kryminalna *Ekstradycja* zanotowała oglądalność około 45 procent, a powtórka *Czterech pancernych i psa* ściągnęła przed telewizory 35 procent audytorium<sup>8</sup>.

Polska publiczność oczekiwała na polskich bohaterów uwikłanych w lokalne problemy i dlatego po 2000 roku w telewizji publicznej niepodzielnie królowały polskie telenowele i opery mydlane<sup>9</sup> *Na dobre i na złe*, *M jak miłość*, *Złotopolscy*, *Klan* oraz *Ranczo*, które miały oglądalność dochodzącą niekiedy do 30 procent, tj. oglądało je 7 – 10 mln widzów<sup>10</sup>. Seriale amerykańskie miały dwukrotnie mniejsze audytorium. Trzeba przy tym pamiętać, że wskaźniki oglądalności z pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku i schyłku pierwszej dekady XXI wieku nie do końca były porównywalne – w pierwszym wypadku TVP SA miała niemal monopolistyczną pozycję, w drugim zaś spotykała się z ostrą konkurencją nadawców prywatnych skutecznie odbierających jej widownię.

Sukces polskich oper mydlanych i telenowel wynikał nie tylko z ich rozmachu, warsztatowej poprawności oraz gwiazdorskiej obsady<sup>11</sup>. Jak stwierdziła Ilona Łepkowska, autorka scenariuszy najbardziej popularnych polskich seriali, prezentowały one lepszy, wymyślony świat<sup>12</sup>. Łepkowska podkreślała, że „ludzie są zagubieni w tym nowym, dzikim kapitalizmie, szukają jakiejś oazy, kotwicy... i dlatego też będą opowiadała bajki, pokazywała świat, o którym telewizzowie marzą”<sup>13</sup>. Inspiracji szukała w listach od widzów i rozmowach z ludźmi<sup>14</sup>.

Wykreowany u progu XXI wieku świat polskich seriali oderwał się od rzeczywistości. Królowali w nim mieszkający w wielkich miastach reprezentanci klasy średniej faktycznie niezbyt licznej w naszym kraju lub nieco biedniejsi, ale za to pogodni

---

<sup>8</sup> *Telewizyjne hity*, „Aktualności Telewizyjne” 1995–1997.

<sup>9</sup> Autor używa definicji opery mydlanej i telenoweli sformułowanych przez Pawła Nowickiego, Por.: P. Nowicki, *Co to jest telenowela*, Warszawa 2006, s. 41.

<sup>10</sup> K. Lubelska, *Anioły do nieba*, „Polityka” 2002, nr 10.

<sup>11</sup> Kłopoty finansowe TVP SA spowodowały, że już w 2009 r. budżety tych produkcji zmniejszone zostały o ok. 30%. Zaniechano wielu efektów specjalnych, zredukowano ilość statystów, zdjęcia kręcono w tanich plenerach. Por. B. Sowa, *Telewizja publiczna zaciska pasa i oszczędza na programach*, też, *Kryzys na „Ranczo” i na „Plebani”*, „Dziennik” 11.02.2009 i 20.05.2009.

<sup>12</sup> I. Łepkowska ukończyła Wydział Zarządzania, a pisanie scenariuszy zajęła się przez przypadek. Napisała scenariusz do filmu *Och, Karol* oraz seriali *Radio Romans*, *W labiryncie*, *Na dobre i na złe*, *M jak miłość*, *Klan*.

<sup>13</sup> *Godzina lepszego świata*. *Telewizja i życie*. Z Iloną Łepkowską, autorką słynnych seriali, rozmawia Szymon Hołownia, „Rzeczpospolita” 24-26.12.2005.

<sup>14</sup> Według Łepkowskiej, sukces serialu zależał także od tego, czy w czterdziestopięciminutowym odcinku znajdzie się około dwudziestu scen nie dłuższych niż dwie minuty. Co kilkanaście odcinków należało wprowadzać nową postać, która powodowała zwrot akcji i rodziła nowe konflikty.

obywatele sielskiej polskiej prowincji. Nawet bardzo młodzi serialowi bohaterowie żyli w dużych, znakomicie umeblowanych i wyposażonych mieszkaniach. Zajmowali niezbyt wysokie stanowiska, a mimo to nie narzekali na kłopoty materialne. W serialach nie rozmawiano o pieniądzach, bowiem oczywistym było, że Złotopolscy i Mostowiaczy po prostu je mają. Jeśli nawet brakowało gotówki, jak to zdarzało się niektórym bohaterom *Rancza*, to i tak w różny sposób wspomagała ich lokalna społeczność.

Innymi tematami tabu w serialach i telenowelach emitowanych w telewizji publicznej były: polityka, aborcja, zapłodnienie *in vitro*, narkomania, stosunki państwa z Kościołem<sup>15</sup>.

Przeciwagą dla tego idyllicznego świata – nawet w telewizji publicznej – był brutalny i mroczny krąg przestępczości. Po nadzwyczaj popularnej *Ekstradycji* pojawiła się *Sfora* (ponad 15 procent oglądalności), a w 2004 roku serial *Glina*, który oglądało ponad 10 procent audytorium. W kolejnych latach emitowano w II programie serial *Oficer*, a następnie *Oficerowie*. Swoistą udomowioną kontynuacją tego serialowego wątku był, wzorowany na produkcji włoskiej (*Don Matteo*), *Ojciec Mateusz*. Przygody *Ojca Mateusza* miały oglądalność przekraczającą 40%, czyli przykuwały uwagę ok. 6 mln osób<sup>16</sup>.

Najnowszy trend przejawiający się w TVP SA produkcją seriali historycznych związany był z przejściem władzy w tym medium przez dziennikarzy utożsamianych z prawą częścią sceny politycznej. Choć takie produkcje, jak *Tajemnica twierdzy szyfrów* Bogusława Wołoszańskiego czy *Czas honoru*, miały znakomitą obsadę i nie oszczędzono środków na ich produkcję, ich oglądalność była umiarkowana.

Wypada na koniec zauważyć, że nawet najpopularniejsze serialowe pomysły nadmiernie eksploatowane szybko traciły popularność – dobrze przygotowany i zrealizowany serial w pierwszym roku produkcji miał nawet dziesięciomilionowe audytorium, później jednak jego popularność sukcesywnie malała.

Dobór emitowanych filmów podyktowany był także kryterium oglądalności. Bodaj najprecyzyjniej wyjaśnił to dyrektor drugiego programu TVP Wojciech Pawlak tłumacząc zmianę formuły wieczoru filmowego *Kocham kino*. Stwierdził on, że: „Jeśli emitujemy *Plac Zbawiciela*, który ma ponad 20 procent udziału w rynku, to jest dla mnie OK. A jeśli *Good Night and Good Luck* ma 8 procent, to mamy z tym kłopot<sup>17</sup>.”

Telewizja publiczna bardzo chętnie nadawała, zwłaszcza w programie drugim, audycje rozrywkowe – programy satyryczne, widowiska estradowe (show), teleturynieje i talk-show.

W połowie lat 90. emitowano *Kabaret Olgi Lipińskiej*, *Dziennik Telewizyjny* Jacka Fedorowicza i *Polskie Zoo* Marcina Wolskiego. Pierwszy zniknął z anteny *Dziennik Telewizyjny*, następnie *Polskie Zoo* przekształcone kolejno w dworskie *Akropoland*

<sup>15</sup> V. Makarenko, *I my będziemy mieli swego doktora House'a*, „Gazeta Wyborcza”, 28.12.2009.

<sup>16</sup> AGB Nielsen Media Research, cyt. za „Gazeta Wyborcza” 28.12.2009.

<sup>17</sup> Danuta Subbotko, *Rozrywkowe ramie TVP*. Rozmowa z Wojciechem Pawlakiem dyrektorem TVP 2, „Gazeta Wyborcza” 21.08.2008.

i *Satirical Fiction*, a stała emisja *Kabaretu* utrzymała się do 2002 roku<sup>18</sup>. *Kabaret* Lipińskiej operował zbyt złożonym humorem i skomplikowaną symboliką, a zatem nie zyskał uznania masowej publiczności.

W TVP SA rozpoczęto poszukiwania nowej formuły rozrywki, a istotny wpływ na tę część produkcji telewizji publicznej zyskała dyrektor drugiego programu TVP SA Nina Terentiew<sup>19</sup>. Jej koncepcja rozrywki wzbudzała dość duże kontrowersje, a krytycy zarzucali programowi drugiemu lansowanie kiczu<sup>20</sup>. Ujmując rzecz w pewnym uproszczeniu, można stwierdzić, że pod kierownictwem Terentiew program drugi zaczął emitować różnego rodzaju *Biesiady* – programy estradowe, których pretekstem była np. prezentacja folkloru góralskiego, śląskiego lub kaszubskiego, a de facto było to doskonałe forum do nieustannego przypominania nadmiernie eksploatowanych wykonawców muzyki pop. Terentiew zarzucano także popularyzację kontrowersyjnego piosenkarza Michała Wiśniewskiego oraz niezbyt wysublimowanego satyryka Marcina Dańca. Dyrektor programu drugiego odpierała te zarzuty, stwierdzając, że popularyzowanie tzw. kultury wysokiej musi iść w parze z prezentacją kultury popularnej. Wbrew pozorom polska inteligencja jest nieliczna, dlatego też TVP SA nie może się ograniczać jedynie do tego niewielkiego audytorium<sup>21</sup>.

Niezależnie od tego, czy krytyka modelu rozrywki lansowanego przez program drugi była słuszna, trzeba stwierdzić, że od 2004 roku liczbę widowisk estradowych i festiwali prezentowanych w TVP SA znacznie ograniczono. Ich miejsce stopniowo zaczęły zajmować programy kabaretowe, w których występowali przede wszystkim wykonawcy zdobywający estradowe szlify w środowisku studenckim.

W miarę oryginalna, ciesząca się powodzeniem, a zarazem odpowiadająca misji nadawcy publicznego, okazała się emitowana przez drugi program TVP audycja *Europa da się lubić*. Audycja ta nadawana była w latach 2003 – 2008. Bywały takie odcinki, które miały pięciomilionową widownię, choć średnio zasiadało przed telewizorami 2,7 mln osób. Gośćmi Moniki Richardson byli spolonizowani cudzoziemcy (m.in. Steffan Moeller, Paolo Cozza, Conrado Moreno), którzy m.in. opowiadali o kulturze swych krajów i stereotypie Polaków upowszechnionym w Europie.

W 2005 roku w TVN pojawił się opracowany na podstawie programu BBC *Taniec z gwiazdami*. Telewizja publiczna odpowiedziała całkowicie nieudaną *Przebojową nocą* z Nataszą Urbańską w roli głównej, a następnie *Gwiazdami tańczącymi na lodzie*. Ten drugi program oglądało 4,5 mln widzów. Zapamiętano go jednak nie z tanecznych akrobacji, ale z wymiany zdań pomiędzy jurorką Dodą a jednym z uczestników Przemysławem Saletą. „Saleta, ciągnij fleta” - wypaliła w jednym z odcinków

---

<sup>18</sup> O. Lipińska sugerowała, że program ten był zbyt wolnomysłicielski, a zdjęto go z anteny na wyraźne życzenie Kościoła. M. Pęczak, *Wiejskie klimaty*, „Polityka” 5.01.2008.

<sup>19</sup> Nina Terentiew (ur. 1946), filolog polski, absolwentka UW. W TVP od 1971 roku. Pierwszy telewizyjny sukces odniosła podczas realizacji programu XYZ z 1975 roku. W latach 1998–2006 dyrektor TVP 2.

<sup>20</sup> Zob. m.in. M. Czubaj, M. Pęczak, *Łzy Ich Trojga*, „Polityka” 2001, nr 31 i M. Szczygieł, *Zbite lustro*, tamże 2001, nr 33.

<sup>21</sup> N. Terentiew, W. Mazurkiewicz, *Żyj i pozwól żyć*, „Polityka” 2001, nr 42 oraz *To widz wybiera*. Z Niną Terentiew, dyrektorem II programu TVP rozmawia Zdzisław Pietrasik, tamże, 2002, nr 37.

piosenkarka. „Doda, zrób mi loda” – odpowiedział były kickbokser. W trzeciej edycji z 2008 roku doszło do kolejnej, utrzymanej na podobnym poziomie, wymiany zdań pomiędzy Dodą, Justyną Steczkowską i Jolantą Rutowicz<sup>22</sup>. Tym razem przeciwko emitowaniu takich treści w publicznej telewizji zaprotestował rzecznik praw obywatelskich i Rada Programowa TVP SA<sup>23</sup>. *Gwiazdy tańczą na lodzie* usunięto z anteny jednak nie dlatego, że program był sprzeczny z misją TVP SA, ale z powodu malejącej oglądalności i niskich wpływów reklamowych. Decyzję przyspieszył wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, który zgodnie z Ustawą o radiofonii i telewizji zakazał dzielenia dwugodzinnego programu na części w celu emitowania reklam<sup>24</sup>.

Jego miejsce zajął na krótko oglądany przez ok. 2 mln osób *Fort Boyard*, a w 2010 roku pojawił się inny program, który także można zakwalifikować do gatunku show zatytułowany *Śpiewaj i walcz*. Celem tego programu było nie tylko dostarczenie rozrywki masowej publiczności, ale też wyszukanie odpowiednich kandydatów na jeden z wieczorów festiwalu opolskiego zatytułowany Koncert Debiutów.

Od wielu już lat na podobnym poziomie utrzymuje się ilość innych gatunków zaliczanych do audycji rozrywkowych. Jednym z nich były teleturnieje realizowane nawet przez redakcję katolicką (*Ludzki świat*). Największy i chyba niepowtarzalny sukces odniósł teleturniej *Koło fortuny* emitowany w 1992 roku – oglądalność jego pierwszych odcinków oscylowała wokół 70 procent. Była to audycja licencjonowana i od momentu jej emisji w zasadzie niemal wszystkie teleturnieje prezentowane w polskich telewizjach odwołują się do zagranicznych koncepcji programowych.

Przeciętnie tygodniowo emitowano w TVP około dwudziestu teleturniejów. Ich oglądalność wahała się od 6 do 18 procent<sup>25</sup>. Ewolucję tego gatunku można zauważyć, porównując *Wielką grę* i *Familiadę*. Wiedzę encyklopedyczną zastępowała wiedza potoczna, a nawet wyniki sondaży opinii publicznej. Można ponadto zauważyć, że preferowany przed 1989 roku model sukcesu grupowego (*Turniej Miast*) zastępował sukces rodzinny i indywidualny. W teleturniejach zacierały się różnice międzygatunkowe, czego dowodzą chociażby teleturnieje muzyczne (*Jaka to melodia, Śpiewające fortepiany*), gdzie rozrywka i zabawa okazywały się ważniejsze od wiedzy biorącej w nich udział zawodników.

Kolejnym gatunkiem rozrywkowym preferowanym przez TVP SA był talk-show<sup>26</sup>. Programy tego typu, zarówno w telewizji polskiej, jak i za granicą, cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności, a niekiedy decydowały o powodzeniu całego kanału

<sup>22</sup> Szerzej o tej postaci Anita Zuchora, *Jola Rutowicz – dziewczyna z różowym jednorożcem*, „Magazyn Dziennika” 4-5.10.2008.

<sup>23</sup> Szerzej na ten temat w: E. Gietka, W. Winnicka, *Śpiewające telewizory*, „Polityka” 2007 nr 39; M. Pęczak, *Dodomowa*, „Polityka” 2008 nr 43; A. Kublik, *Kochanowski do TVP o Dodzie i Wałęsie*, „Gazeta Wyborcza” 17.10.2008; też, *Rada programowa TVP o Lechu Wałęsie i Dodzie*, tamże 23.10.2008; A. Nalewajko, B. Sowa, *Są wyzwicka, jest oglądalność*, „Magazyn Dziennika” 31.10-2.11.2008.

<sup>24</sup> B. Sowa, *Gwiazdorski show już nie dla TVP*, „Dziennik” 19.12.2008.

<sup>25</sup> Dane OBOP cyt. za: „Magazyn Gazety Wyborczej” 25.04.1997 i „Gazeta Wyborcza” 14.04.1998.

<sup>26</sup> Szerzej o tym gatunku telewizyjnym w: A. Kozak, *Talk – show w telewizji polskiej. Dialog w toku*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1-2 z 2004.

telewizyjnego. Za pierwowzór polskich programów typu talk-show uznaje się m.in. *Teleecho* Ireny Dziedzic oraz *Kariery bariery*. W początkach lat 90. największą popularnością cieszyły się *Wieczór z Alicją*, *MdM* i *Godzina szczerości*. Niedzielny *Wieczór z Alicją* nadawany przez I program TVP – jak dowodziły tego badania OBOP – oglądało 11-13 procent Polaków, 80 procent z nich oceniało program bardzo dobrze. *MdM*, czyli Mann do Materny, Materna do Manna oglądało 25-28 procent widzów, a bardzo podobał się on 60 procentom widzów. *Godzina szczerości* miała kilku-procentową widownię. Najwyżej oceniany był jednak talk-show emitowany nie przez telewizję publiczną, ale Polsat: *Na każdy temat* Andrzeja Woyciechowskiego, a następnie Mariusza Szczygła, gromadzący początkowo przed telewizorami 27 procent widzów, którzy w większości wypadków wystawiali mu bardzo dobre oceny. Popularność tego programu wynikała przede wszystkim z faktu, że prezentowano w nim ekscentryków lub osoby przełamujące kulturowe lub obyczajowe tabu.

Do innych, nie zawsze udanych, audycji zaliczanych do gatunku talk-show, należą emitowane przez TVP *Pytania do siebie* znanego aktora Wojciecha Pszoniaka i *Poco nam...?* reżysera Andrzeja Żuławskiego. W 1997 roku największą popularnością (10-16 procent oglądalności) cieszył się *Tok-szok* Jacka Żakowskiego i Piotra Najstuba oraz *Zwyczajni niezwyczajni* Magdy Olszewskiej.

W kolejnych latach popularność talk-show sukcesywnie malała. Wypada jednak podkreślić, że to właśnie TVP była niekwestionowanym liderem w produkcji tego typu audycji. Przykładowe dane dotyczące oglądalności talk-show w 2002 roku prezentuje tabela 3.

Tabela 3. Najchętniej oglądane *talk-show* w 2002 roku

Program	Widownia (w procentach)	
	styczeń	październik
Bezludna wyspa (TVP 2)	11,5	7,8
Zerwane więzi (Polsat)	11,8	.
Wieczór z Jagielskim (TVP 2)	8,0	5,9
Herbatka u Tadka (TVP 2)	.	5,7
Kuba Wojewódzki (Polsat)	.	4,8
Między nami (TVP 1)	.	3,8
Rozmowy w toku (TVN)	6,6	3,7
Między nami (TVP 1)	5,3	.
Na każdy temat (Polsat)	4,6	.
Przyjaciele (TVP 1)	3,3	.
Zwyczajni niezwyczajni (TVP 1)	.	3,2
Smak ciemności (TVP 2)	.	3,1

Źródło: TNS OBOP cyt. za: „Polityka” 2002, nr 8 i 45.

Kulturalna misja TVP SA była kojarzona z Teatrem Telewizji. Teatr ten, podobnie jak w innych telewizjach europejskich, pojawił się na ekranach polskich telewizorów już



w połowie lat 50. XX wieku. Bardzo szybko zyskał wysoką rangę artystyczną, stając się –zwłaszcza w epoce PRL – symbolem kultury wysokiego lotu<sup>27</sup>. Przypomnijmy, że jeszcze w 1994 roku dla Teatru Telewizji wyprodukowano około pięćdziesiąt premierowych spektakli. Wysitek ten, oszacowany na około 25 milionów złotych, w całości emitowanego programu nie był bardzo widoczny – we wrześniu 1994 roku spektakle Teatru Telewizji stanowiły zaledwie jeden procent czasu emisji<sup>28</sup>, a w następnych latach odsetek ten był jeszcze niższy. W początku 1996 roku podjęto decyzję o zredukowaniu budżetu Teatru Telewizji o 35 procent. Choć jego dyrektor Jerzy Koenig uspokajał, że ma przygotowane spektakle na ponad rok emisji, było oczywiste, że decyzja ta może zaważyć na poziomie i liczbie przedstawień wystawianych na tej największej narodowej scenie<sup>29</sup>. W 1997 roku rozważano nawet decyzję przeniesienia teatru do II programu, jednak zdecydowane protesty środowisk twórczych zablokowały tę decyzję<sup>30</sup>.

Mimo to spektakle teatralne emitowano o coraz późniejszej porze, limitując ich czas i obcinając koszty. Choć w 2004 roku zaniechano tej praktyki, liczbę premier ograniczono do dwunastu rocznie.

Zabiegi te tłumaczono spadkiem zainteresowania teatrem. W latach 1980–1990 miał on 30 procent, a niekiedy nawet 40 procent widowni. W 1991 roku spektakle oglądało 28 procent, a w 1992 roku – 22 procent widowni. W 1993 i 1994 roku wskaźnik ten wynosił około 14 procent, a w 1998 roku już tylko 4,3 procent. Po 2000 roku rzadko który spektakl mógł się poszczycić pięcioprocentową widownią. Jeszcze gorzej w owym czasie prezentowały się wyniki Teatru dla Dzieci (2 procent), natomiast w 1998 roku odnotowano kilka Teatrów Dwójki, które miały statystyczny wskaźnik oglądalności wynoszący zero procent<sup>31</sup>.

W 2006 r. w Teatrze Telewizji uruchomiono Scenę Faktu. Tylko do połowy 2009 r. scena ta przygotowała ponad 20 spektakli. Jak się wydaje, podstawową intencją twórców tego przedsięwzięcia było realizowanie funkcji edukacyjnych, a nie artystycznych. Scena Faktu dość schematycznie przedstawiła bohaterów opozycji z lat 1944 – 1989. Szczególnym zainteresowaniem twórców Sceny Faktu cieszył się okres stalinizmu, choć przywoływano też bohaterów tzw. afery mięsnej z lat 60., czy ofiary stanu wojennego. Miejsce teatrologów odpowiadających za dobór repertuaru, a niekiedy poprzedzających spektakle słowem wstępnym, zajęli historycy z Instytutu Pamięci Narodowej. Widzowie chcący poznać polską klasykę teatralną musieli poszukiwać jej w TVP Kultura. Teatr Telewizji zaprzestał zaznajamiać widzów

<sup>27</sup> Szerzej na ten temat zob. G. Stachówna, *Teatr Telewizji – na gruzach imperium* [w:] *30 najważniejszych programów TV w Polsce*, red. W. Godzic, Trio TVN, Warszawa 2005.

<sup>28</sup> *Telewizja Polska SA po roku przekształceń*, Warszawa, styczeń 1995, s. 1.

<sup>29</sup> *Niedobrze być niezależnym producentem*, „Życie Warszawy” 7.03.1996.

<sup>30</sup> Zob. m.in. *Rozstanie z Kobrą*. Rozmowa z Jerzym Koenigiem, szefem Teatru TV, „Niedziela” (dodatek „Życia Warszawy”) z 1-2.02.1997i A. Kublik, M. Wołkowycka, *Największy teatr na świecie*, „Gazeta Wyborcza” 3.03.1998.

<sup>31</sup> Dane za: „Rzeczpospolita” 25.6.1998.

z najważniejszymi polskimi debiutami czy chociażby z najnowszymi i uznanymi światowymi wydarzeniami teatralnymi<sup>32</sup>.

Innym symbolem kultury w telewizji publicznej był magazyn *Pegaz* mający podobnie jak Teatr Telewizji bogate tradycje ugruntowane jeszcze w epoce PRL. W nowych warunkach on także nie zyskiwał przychylności kolejnych decydentów. Spychany na późne godziny nocne odnotowywał oglądalność rzędu 0,4-0,7 procent. Zapewne istotną tego przyczyną były nieustanne zmiany formuły i prowadzących – od krytyka filmowego Janusza Wróblewskiego, poprzez prezentujących awangardową ekspresję Marcina Świetlickiego i Kazimierę Szczukę, po statecznego galicyjskiego publicystę Leszka Mazana. W 2005 r. *Pegaz* zniknął z telewizji publicznej. Próbowano go bez powodzenia reaktywować w 2009 r. Program pomiędzy marcem a listopadem tego roku prowadził Filip Łobodziński, ale i jemu nie udało się osiągnąć sukcesu<sup>33</sup>.

Miejsce uniwersalnego magazynu informacyjno – publicystycznego zajęły więc krótkie informatory kulturalne, takie jak adresowany do młodzieży *Parapet* (2,3 procent oglądalności), *Kulturalny Informator Subiektywny*, *Po godzinach*, *Kultura i Telenowela*. Uzupełniały one istniejącą już, równie rzadko oglądaną, ofertę programów kulturalnych publicznego nadawcy (*Ogród sztuki*, *Ciekawe książki*, *Lubię czytać*). W 2006 roku pojawiły się m.in. *Neo-Kinematograf* i *Stół z powyłamywanymi nogami* notujące 1-2 procent oglądalności. Z nieco większym zainteresowaniem widzów spotykały się natomiast programy muzyczne. Oprócz wspomnianych już przy innej okazji *Śpiewających fortepianów* i *Jaka to melodia*, do tej grupy zaliczano *Szansę na sukces*, *Wideotekę dorosłego człowieka* (zlikwidowane w 2006 roku) i zlikwidowany we wrześniu 2009 r. *Łoskot*<sup>34</sup>. Zaledwie jeden program – *Co tu jest grane* – popularyzował muzykę klasyczną, inny zaś (*Wokół wielkiej sceny*) informował o operze i balecie.

Zgodnie z wspomnianą już „misją” nadawcy publicznego TVP SA produkowała i emitowała filmy dokumentalne. Niektóre z nich realizowali najbardziej znani i odnoszący największe sukcesy reżyserzy. Wystarczy wspomnieć, że to właśnie dzięki TVP SA zrealizowano film Marcela Łozińskiego *Wszystko może się przytrafić*<sup>35</sup>. Ten element programu uzupełniały reportaże. W programie pierwszym emitowano je m.in. w cyklu *Czas na dokument*, a w programie drugim – *Reporterzy Dwójki* i *Express reporterów*. Widzowie wykazywali różnicowane zainteresowanie tą produkcją, a widownia polskich filmów dokumentalnych i reportaży rzadko kiedy przekraczała 10 procent. Dlatego też kierownik Redakcji Filmów Dokumentalnych, a zarazem znany reżyser Andrzej Fidyk, zainicjował cykl *Miej oczy szeroko otwarte*. Filmy prezentowane w tym cyklu, np. *Ballada o lekkim zabarwieniu erotycznym* Ireny i Jerzego Morawskich miały oglądalność przekraczającą niekiedy 20 procent<sup>36</sup>.

<sup>32</sup> Szerzej na ten temat m.in. w: Aneta Kyzioł, *Golgotyzm*, „Polityka” 4.07.2009.

<sup>33</sup> D. Subbotko, *Duduś, rówieśnik „Pegaza”*. Rozmowa z Filipem Łobodzińskim, „Gazeta Wyborcza” 13.03.2009.

<sup>34</sup> D. Subbotko, *Program kulturalny? W TVP niepotrzebny*. Rozmowa z Tymonem Tymańskim, „Gazeta Wyborcza” 30.07.2009.

<sup>35</sup> *Film dokumentalny to jest najszlachetniejsza cząstka telewizyjnej produkcji*. Rozmowa z Tadeuszem Szymą, szefem redakcji filmu dokumentalnego PR 1 TVP, „Niedziela” (dodatek do „Życia Warszawy”) 11-12.11.1995.

<sup>36</sup> R. Gluza, *Czas Fidyka*, „Press” 2000, nr 9.

Wyjątkiem w zakresie programów dokumentalnych – i w znacznie większym stopniu reporterskich – był program Elżbiety Jaworowicz *Sprawa dla reportera*. Pierwszy raz program ten zaprezentowano już w 1983 roku. Stopniowo tracił on dokumentacyjne właściwości, przeradzając się w audycję interwencyjną, w której dominowały emocje, zazwyczaj celowo podsycane przez prowadzącą. Choć *Sprawy dla reportera* zarzucano brak obiektywizmu i rozmijanie się z etyką dziennikarską, zyskiwał on uznanie widzów i notował oglądalność znacznie przekraczającą 10 procent<sup>37</sup>. Program ten przełamywał gatunki i konwencje, łącząc cechy reportażu i *talk-show*, inspirował inne produkcje, jak chociażby emitowane w TVN *Pod napięciem*.

Swoistym uzupełnieniem filmu dokumentalnego była tzw. telenowela dokumentalna. Hybrydę tę wymyślono w Wielkiej Brytanii w połowie lat 90. XX wieku, w pierwszej z nich zaprezentowano londyński szpital dziecięcy. Zazwyczaj telenowela dokumentalna, także w polskim wydaniu, prezentowała pewną zbiorowość połączoną miejscem zamieszkania lub wspólnym przeżyciem. Oglądalność niektórych telenowel dokumentalnych emitowanych w TVP SA przedstawia tabela 4.

Tabela 4. Telenowełe dokumentalne emitowane w TVP SA w latach 1999–2002

Nazwa programu	Rok emisji	Widownia	
		w procentach	w milionach
Pierwszy krzyk	1999	11,94	4,33
Nieparzyści	2000	10,99	3,99
Przedszkolandia	2002	10,61	3,86
Prawdziwe psy	2002	10,09	3,67
Zielona karta	2002	8,82	3,21
Pamiętnik rodzinny	2000	8,31	3,02
Kochaj mnie	2002	7,98	2,91
Klinika cudów	2000	7,54	2,74
Serce z węgla	2001	6,84	2,48
Złote łany	2001	6,11	2,22

Źródło: TNS OBOP za: „Rzeczpospolita” 26.03.2003.

Do mniej spektakularnych sukcesów TVP SA zaliczano tworzenie i upowszechnianie audycji edukacyjnych. Programy te stanowiły niewielki odsetek czasu emisji, a ich realizacja była odpowiedzią na wymogi Ustawy o radiofonii i telewizji. Programy edukacyjne adresowano głównie do uczniów szkół podstawowych i średnich, a ich upowszechnianie było dotowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Z kolei programy poradnicze i upowszechniające wiedzę były dotowane przez Komitet Badań Naukowych i Narodowy Fundusz Zdrowia.

Niewielkie dotacje budżetowe – poprzez Ministerstwo Spraw Zagranicznych – kierowano także do Telewizji Polonia. Powołany w 1992 roku kanał miał początkowo

<sup>37</sup> A. Klim, *Woman show*, „Press” 2006, nr 3.

ograniczać się do retransmisji audycji I i II programu TVP. Później jednak uzyskał samodzielność i stał się odrębną jednostką organizacyjną telewizji publicznej. Polonia nadawała osiemnaście godzin programu dziennie, z czego pierwotnie około 65 procent, a w 2005 roku ponad 80 procent, stanowiły powtórki. Pozostała część programu była oryginalną twórczością Polonii realizowaną samodzielnie bądź w koprodukcji z ośrodkami terenowymi. W programie dominowały audycje informacyjne i publicystyczne (ponad 27 procent czasu emisji), film (26 procent), film dokumentalny i spektakle teatralne (15 procent) oraz rozrywka (około 11 procent).

Stopniowo poszerzano zakres oddziaływania Polonii. W końcu 1995 roku dzięki satelicie Eutelsat była odbierana praktycznie w całej Europie i Izraelu, a od 1997 roku retransmitowano ją także do Ameryki Północnej. W Europie program docierał do około 3 milionów widzów, a w kraju osiągalny był dla około 32 procent Polaków, spośród których około 5 procent deklaroowało, że ma z nim stały kontakt.

Powołanie TVP SA doprowadziło do częściowego usamodzielnienia ośrodków regionalnych. Ośrodki te początkowo koncentrowały się na upowszechnianiu programów lokalnych. Przynosiły coraz większe straty, dlatego też w telewizji publicznej prowadzono nieustanne prace nad zracjonalizowaniem ich programu, czego ostatecznym efektem było powołanie TVP 3 Regionalna. Program ten wystartował w niedzielę 3 marca 2002 r. i, jak powszechnie uważano, był odpowiedzią telewizji publicznej na specjalistyczny kanał informacyjny TVN 24.

TVP 3 działał na zasadzie rozpinanej sieci. Publiczna trójka oferowała zarówno program ogólnokrajowy, jak i lokalny. Od 7 października 2007 r. pasmo wspólne nosiło nazwę TVP Info<sup>38</sup>. Sztandarową audycją informacyjną TVP 3 były, ogólnopolskie i regionalne *Kuriery*. Warto przy tej okazji dodać, że jakość tych ostatnich była zróżnicowana – najwyżej oceniano produkcje: katowicką, wrocławską i poznańską, stawkę zamykały zaś *Kuriery*: olsztyński, lubelski i opolski<sup>39</sup>.

W latach 2001 – 2006 ośrodki regionalne realizowały trzy formy programowe. Pierwszą z nich był program wspólny TVP 3 (80 procent czasu emisji), drugą – nadawane w jego ramach pasmo rozłączone, a trzecią – programy emitowane w tzw. paśmie rozłączonym drugiego programu TVP.

Z roku na rok rósł czas emisji programu regionalnego. Średni dzienny czas nadawania programu regionalnego przez każdy oddział wynosił blisko osiemnaście godzin, z czego średnio cztery godziny dziennie zajmował program własny nadawany w podobnych pasmach czasowych – porannym, popołudniowym oraz wieczornym.

W paśmie wspólnym (TVP 3) programy informacyjne nadawane były piętnaście razy na dobę i stanowiły około 34 procent czasu emisji. W paśmie tym filmy zajmowały ponad 16 procent czasu emisji, audycje publicystyczne 12 procent, filmy dokumentalne ponad 10 procent, a płatne elementy programu ponad 9 procent. W paśmie rozłączonym TVP 3 nadawanych było rocznie ponad 14 tysięcy godzin

---

<sup>38</sup> Magdalena Lemańska, *TVP Info ruszy po wakacjach*, „Rzeczpospolita” 31.07.2007.

<sup>39</sup> „Press” 2001, nr 7.

programu. Dominowały w nim programy informacyjne (27 procent) i publicystyczne (26 procent). Audycje religijne stanowiły około 5 procent czasu emisji, poradnictwo – 3,6 procent, edukacja – 3,4 procent, film dokumentalny około 7 procent, a spektakle teatralne – blisko 4 procent. Oddziały terenowe bardzo chętnie emitowały audycje autopromocyjne (ponad 9 procent), reklama zaś przekraczała 6 procent czasu emisji.

Pasma rozłączone drugiego programu TVP obejmowało około 2,5 tysiąca godzin rocznie. Miało ono charakter informacyjny (67 procent czasu emisji) i publicystyczny (12 procent)<sup>40</sup>.

Na obszarze nadawania niektórych oddziałów terenowych zamieszkują mniejszości narodowe i grupy etniczne. Stąd obecność w programach tych oddziałów audycji adresowanych do tych grup odbiorców (nadawane raz w tygodniu lub raz w miesiącu).

Powołanie TVP Info nieco zmieniło strukturę programu. W 2009 r. program wspólny stanowił już blisko 85% czasu emisji. Miał on charakter informacyjny (23% czasu emisji) i publicystyczny (22,6%). Strukturę programu uzupełniały filmy dokumentalne (8%) i audycje sportowe (12,2%). Płatne elementy zajmowały 5% programu, a autopromocja i tzw. oprawa – 8%.

Programy te w 71,5% wyprodukowano centralnie, 11,6% rocznego czasu nadawania stanowiły programy wyprodukowane przez oddziały terenowe, a audycje producentów zewnętrznych zajmowały 9,5% czasu emisji.

Pasma rozłączone miało charakter informacyjno – publicystyczny. Dla przykładu podajmy, że w 2009 r. było to blisko 21 tys. godzin emisji. Programy informacyjne stanowiły 42,9% czasu emisji, a publicystyczne – 26%. Nadto w programach tych, w zależności od ośrodka, z różną intensywnością emitowano filmy dokumentalne, audycje religijne, sportowe i edukacyjne. W paśmie rozłączonym produkcja własna ośrodków zajmowała średnio 80% czasu emisji. Najmniejszą aktywnością w tym zakresie wykazywał się jeden z najmłodszych oddziałów zlokalizowany w Kielcach, emitujący w paśmie rozłączonym jedynie 59,1% programów własnych, najaktywniejszy był natomiast oddział krakowski, którego programy własne zajmowały 96,5% czasu emisji<sup>41</sup>. W 2007 r. oddziały wyprodukowały dla wszystkich anten ogólnopolskich nadawcy publicznego blisko 2400 godzin programu. Stanowiło to ok. 10% ogólnego czasu emisji.

Jak zatem łatwo zauważyć, właściwie już od 1994 r. trzeci program publicznego nadawcy stracił regionalny i lokalny charakter. Materiały własne pojawiały się dość rzadko. Program realizował przede wszystkim funkcje informacyjne, a kwestie regionalizmu i lokalności spychane były w nim na margines<sup>42</sup>.

Oprócz TVP Polonia i TVP Info telewizja publiczna emituje jeszcze cztery inne kanały tematyczne: TVP Kultura, TVP Historia, TVP Sport i TVP Bielsat. Kanały te

<sup>40</sup> *Informacja o podstawowych problemach radiofonii i telewizji z lat 2000-2004*, Warszawa 2001 – 2005, *passim*.

<sup>41</sup> Tamże, Warszawa 2008, s. 75 – 79.

<sup>42</sup> *Spór o TVP Info: telewizja regionalna czy ogólnopolska*, „Rzeczpospolita” 19.11.2007, B4.

w zasadzie utrzymywane są z wpływów reklamowych pozyskiwanych przez programy uniwersalne. TVP Polonia kosztuje rocznie ok. 50 mln zł, TVP Kultura 30 mln zł, a najmniejszy budżet ma TVP Historia. Prawdziwym potentatem był wśród nich TVP Sport kupujący licencje i sprzedający prawa do transmisji wielu imprez sportowych. Telewizja publiczna nie informuje jednak o budżecie tego kanału.

Najstarszym wśród kanałów tematycznych jest TVP Kultura. Przygotowania do uruchomienia tego kanału trwały kilkanaście miesięcy. Od 2006 roku kierował nim reżyser Teatru Telewizji Jacek Weksler, a po nim funkcję tę objął poeta Krzysztof Koehler. TVP Kultura rozpoczęła działalność 24 kwietnia 2005 roku. Program emitowany przez ten kanał składa się przede wszystkim z polskich filmów fabularnych (ok. 40% czasu emisji) i dokumentalnych (17% czasu emisji), powtórek najlepszych premier zaprezentowanych w pierwszym i drugim programie TVP. Program ma wyodrębnione pasmo tematyczne w każdym dniu tygodnia prezentujące inny obszar sztuki oraz pasmo nocne zarezerwowane dla sztuki eksperymentalnej. W związku z brakiem stosownych umów z operatorami sieci kablowych i platform cyfrowych w pierwszych tygodniach funkcjonowania TVP Kultura oglądało zaledwie 1-2 tysiące widzów. Z biegiem czasu oglądalność kanału rosła, ale i tak nie przekraczała 10 tys. osób<sup>43</sup>.

TVP Historia uruchomiono 3 maja 2007 r. Kanał ten emituje ok. 6 tys. godzin programu rocznie. Jego zawartość zdominowały filmy dokumentalne (ok. 41% czasu emisji), programy edukacyjne (14%) i publicystyczne (blisko 10%). TVP Sport ma podobny czas emisji, a jego zawartość stanowią transmisje i retransmisje zawodów sportowych (ponad 60% czasu emisji) oraz audycje publicystyczne (14% czasu emisji). Działająca od 10 grudnia 2007 roku TVP Belsat jest jedyną telewizją nadającą program wyłącznie w języku białoruskim. Z badań przeprowadzonych na Białorusi wynika, że program ten stale ogląda 2,3%, a sporadycznie 10,4% tamtejszego audytorium.

Podsumowując rozważania dotyczące programu TVP SA, można stwierdzić, że ulegał on nieustannej ewolucji. W połowie lat 90. XX w. cechą charakterystyczną tego programu nie było już opieranie się na najbardziej popularnych audycjach, ale na blokach tematycznych. Bloki te adresowane były do widzów znanych z sondaży socjologicznych. Zarząd Spółki podkreślił to w *Sprawozdaniu*, pisząc, że: Telewizja stara się nadawać o określonych porach programy adresowane do tych grup widzów, które w danym czasie najchętniej zasiadają przed telewizorem<sup>44</sup>.

Tworzenie bloków audycji i filmów było zewnętrznym przejawem konstruowania programów według tzw. pasm oglądalności. Zabieg ten powodował, że w długim łańcuchu komunikowania czynnikiem decydującym nie był, jak uprzednio, nadawca, ale odbiorca. Sądząc po konstrukcji całego programu, u nadawcy przeważał pogląd,

---

<sup>43</sup> Szerzej o TVP Kultura zob. m.in.: Krystyna Lubelska, *Kultura plus*, „Polityka” 2006, nr 41; Sebastian Łupak, *Idzie nowe w TVP Kultura?*, „Gazeta Wyborcza” 30.08.2007; D. Subbotko, *Misja dla 0,14 proc. widzów*, „Gazeta Wyborcza”, 23.04.2008.

<sup>44</sup> *Telewizja Polska SA...*, s. 2.

że o odbiorze audycji decyduje pora emisji, a nie jej walory artystyczne lub merytoryczne. Utrwalenie tej praktyki zadecydowało o treści i jakości oferty programowej Telewizji Polskiej. W tzw. paśmie najwyższej oglądalności (w godzinach 17.00-23.00) umieszczono programy adresowane do widza masowego. Tendencja ta, wzmocniona zapisami ustawowymi i stosownym rozporządzeniem Krajowej Rady o zakazie emisji w godzinach 6.00-23.00 programów, które mogą zagrażać psychicznemu, uczuciowemu i fizycznemu rozwojowi dzieci i młodzieży, okazała się trwała. Audycje telewizyjne o złożonej treści i godzące w utrwalone społeczne mity i symbole, przenoszone były na późne godziny nocne, trafiały zatem do wąskiego kręgu odbiorców. Praktyka ta doprowadziła do deprecjacji edukacyjnych i kulturotwórczych funkcji telewizji publicznej.

Ten sposób konstruowania programu publicznego nadawcy zmieniono w 2006 roku. Pojawienie się w I programie o godzinie 22.00 publicystycznego pasma *Nie ma przebaczyć* świadczyło, że nowi szefowie TVP SA nie koncentrowali się na wskaźnikach oglądalności. Pasma to dość specyficznie realizowało wspomniane funkcje i w związku z tym program I tracił na popularności.

Instrumentem nadzwyczaj precyzyjnie rejestrującym oglądalność nie tylko pasm, ale konkretnych audycji emitowanych w telewizji, jest wprowadzona w 1997 roku telemetria. To dzięki niej każdego dnia szefowie poszczególnych anten byli informowani o powodzeniu programów. Telemetria zobrazowała faktyczne preferencje polskich widzów. Okazało się, że w warunkach zróżnicowanego rynku, nieustannej pogoni za nowymi pomysłami programowymi i kreowania sezonowych telewizyjnych gwiazd, polski widz najchętniej oglądał zawody sportowe, seriale i filmy. Choć deklarował zainteresowanie informacją, publicystyką i kulturą, od telewizji oczekiwał przede wszystkim rozrywki, a zarazem, co było swoistym paradoksem zatowarowanego odbioru – poczucia więzi grupowej<sup>45</sup>. Okazało się bowiem, że uwaga Polaków w równym stopniu skupiła się na sportowych sukcesach skoczka narciarskiego Adama Małysza, jak i uroczystościach pogrzebowych Jana Pawła II czy Lecha Kaczyńskiego.

Telewizja, nawet w publicznym, misyjnym wydaniu, musiała w związku z tym ewoluować w stronę plebejskiego widowiska. Oferowała niekoherentny program, przy pomocy którego zabiegano o masową publiczność, a co za tym idzie, poszukiwano znacznych zysków płynących z reklam. Jednocześnie program ten, zwłaszcza w warstwie informacyjnej i publicystycznej, prezentował jednowymiarowy obraz świata odpowiadający preferencjom ideowym prawej strony polskiej sceny politycznej, czyli znacznie ograniczał wielkość potencjalnego audytorium.

<sup>45</sup> Wyniki badań na ten temat ogłosiła Krajowa Rada. Zob. *Informacja o podstawowych problemach...*, Warszawa 2005, s. 194-195. Zob. też „Polityka” 2006, nr 11 i „Rzeczpospolita” 20.12.2006, s. B4.

**Mission – entertainment – money. Directions of evolution of TVP SA programme**  
Summary

The article aims to analyse the evolution of the contents of TVP SA programme. The author, referring to the documents of National Broadcasting Council of Poland, audience ratings of particular productions, as well as academic and press articles, claims that public broadcasting service is less and less effective in accomplishing the objectives recommended by Broadcasting Act. Exploitation of TVP SA by political entities, significant drop of income from service fee and unceasingly changing public broadcasting authorities are the main factors, which lead to commercialization and trivialization of programme.